

Śri Matadźi Nirmala Dewi

Mistrz w Tobie

*Jak przebudzić Ducha i odzyskać kontrolę nad
swoim życiem*

Londyn, Anglia
19 kwietnia 1982

Nota redakcyjna

Niniejszy tekst powstał na podstawie przetłumaczonej transkrypcji wykładu Śri Matadźi. Dla potrzeb wydania książkowego został on delikatnie opracowany – usunięto powtórzenia i zwroty typowe dla mowy potocznej, a niektóre zdania dostosowano, aby nadać tekstowi większą płynność i przejrzystość.

Zachowano jednak pełną wierność treści, znaczeniu i duchowi oryginalnego przekazu Śri Matadźi.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Żadna część tej książki nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych – bez pisemnej zgody autorów i wydawcy.

Tłumaczenie: Praca Zbiorowa Stowarzyszenia Kulturalnego Sahaja Yoga

Wydawca: Stowarzyszenie Kulturalne Sahaja Yoga | www.sahajayoga.pl

ISBN: 978-83-978480-1-6

Wydanie: I

© Nirmal Intellectual Property Corporation (NIPC), All Rights Reserved.

Prawa autorskie do wizerunku, imienia oraz nauczania Śri Matadźi Nirmala Dewi są własnością Nirmal Intellectual Property Corporation (NIPC) i podlegają ochronie na mocy międzynarodowych przepisów o prawach autorskich i własności intelektualnej.

Przedmowa Redakcyjna

W 1970 roku Śri Matadźi Nirmala Dewi zapoczątkowała Sahadźa Jogę – prostą i praktyczną metodę medytacji, dzięki której każdy człowiek może osiągnąć Samorealizację. Przez następne czterdzieści lat podróżowała po całym globie, prowadząc niezliczone programy, seminaria i konferencje, podczas których przekazywała uczestnikom ten bezcenny dar. Uczyła, że każdy z nas posiada wrodzony potencjał duchowy – wewnętrzną, matczyną energię Kundalini, która może zostać obudzona.

Fizyczną manifestacją tego przebudzenia jest odczuwalny chłodny powiew na dłoniach i nad czubkiem głowy. Wrażeniu temu towarzyszy wejście w stan głębokiej, medytacyjnej ciszy, wolnej od natłoku myśli, a wypełnionej wewnętrznym spokojem i radością płynącą z Ducha.

Zgodnie z naukami Śri Matadźi, Sahadźa Joga jest uniwersalna i dostępna dla każdego, bez względu na wiek, pochodzenie czy wcześniejsze doświadczenia. Zawsze też podkreślała fundamentalną zasadę: prawdziwego duchowego doświadczenia nie można kupić, dlatego nauki Sahadźa Jogi są bezpłatne.

„Kiedy Kundalini się wznosi, twój Duch zaczyna emitować wibracje w twoim centralnym układzie nerwowym. Zaczynasz odczuwać chłodną bryzę na dłoniach i w okolicy ciemniczka. A następnie te palce, które reprezentują centra w tobie, zaczynają «mówić», informując cię o tym, co jest nie w porządku i co jest dobre.”

— Śri Matadźi Nirmala Dewi

Doświadczenie Samorealizacji

wersja wideo: coolbreeze.org

1



Położ prawą dłoń na sercu i głęboko w swoim wnętrzu trzy razy zadaj następujące pytanie:
„Matko, czy jestem czystym Duchem?”

2



Położ prawą dłoń pod żebrami po lewej stronie i trzy razy z całego serca zapytaj
„Matko, czy jestem swoim własnym mistrzem?”

3



Położ prawą dłoń w pachwinie po lewej stronie i sześć razy poproś
„Matko, proszę, obudź we mnie czystą wiedzę.”

4



Położ prawą dłoń znów pod żebrami po lewej stronie i dziesięć razy z całego serca powtórz afirmację
„Matko, jestem swoim własnym mistrzem.”

5



Położ prawą dłoń znów na sercu i z całym przekonaniem w głębi swojej istoty powiedz dwanaście razy:
„Matko, jestem czystym Duchem.”

6



Położ prawą dłoń w zagięciu między barkiem, a szyją po lewej stronie ciała. Żeby zrównoważyć to centrum, trzeba się pozbyć całego poczucia winy. Dlatego teraz z pełnym przekonaniem powiedz szesnaście razy
„Matko, nie jestem niczemu winna/winien.”

7



Położ prawą dłoń na czole. Aby przebudzić i zrównoważyć to centrum, należy przebaczyć. W głębi swojej istoty i z jak największą szczerością powtórz kilka razy:
„Matko, przebaczam wszystkim oraz samej/samemu sobie.”

8



Położ prawą dłoń z tyłu głowy na wysokości kości potylicznej i poproś o przebaczenie za wszystkie błędy popełnione świadomie lub nieświadomie. Nie miej poczucia winy. W głębi swojej istoty powtórz kilka razy:
„Matko, proszę przebac mi wszystkie błędy, popełnione świadomie lub nieświadomie.”

9



Zamknij oczy i połóż środek prawej dłoni na szczycie głowy. Rozstaw i wypnij do góry palce, dociskając mocno płaską dłoń do ciemniątka. Siedem razy pomasuj głowę, tak żeby poruszyć skórą, zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Za każdym razem pokornie poproś
„Matko, proszę obdarz mnie Samorealizacją.”

10



Położ obie ręce na kolanach z dłońmi wyprostowanymi i skierowanymi ku górze. Oczy miej zamknięte. Pozostań w takim stanie przez kilka minut, tak aby pozwolić przebudzonej energii Kundalini ustabilizować połączenie.



Uwarunkowanie a dominacja materii

Możecie mieć zarówno dobre, jak i złe nawyki. Choć nawyki mogą hamować lub utrudniać wasz rozwój, czasem pomagają w osiągnięciu stabilizacji. Uwarunkowanie rodzi się z materii, z którą obcujemy na co dzień. Gdy człowiek styka się z materią, stara się ją posiąść i wykorzystać do własnych celów. Przekształca jej formy dla swoich korzyści, przyzwyczajając się do niej jako do źródła komfortu, pomocy czy życiowego wyznacznika. Im bardziej polegacie na materii, tym mniejsza staje się wasza spontaniczność, ponieważ obcujecie z czymś martwym. Interesuje nas ona bowiem dopiero wtedy, gdy jest martwa. Kiedy żyje, nie przyciąga naszej uwagi w takim stopniu.

Gdy zaczynamy wykorzystywać materię dla własnych celów, jej martwota przenika do naszego wnętrza. Można by zapytać: jak inaczej mamy istnieć? Jeśli Bóg dał nam rzeczy materialne, czy nie powinniśmy ich używać i się nimi cieszyć? Rzecz w tym, że my się nimi *nie cieszymy*. Przed Samorealizacją¹ nie jesteście w stanie czerpać radości z materii. Możecie jedynie wykształcić nawyk i stać się jej niewolnikiem. Taka jest zasada. Fundamentalna reguła ekonomii głosi, że pragnienia *same w sobie* nigdy nie mogą być zaspokojone.

Powiedzmy, że chcecie dziś kupić dywan. W porządku, kupujecie go. I nagle ten dywan staje się źródłem trosk – jest waszą własnością, więc musicie o niego dbać, ubezpieczyć go i martwić się, by się nie zabrudził. A zaraz potem pojawia się pragnienie, by kupić coś innego. Kupiliście dywan, lecz to nie wystarcza. Zaraz potem musicie mieć coś innego, a później jeszcze coś, i tak bez końca. To was nie zaspokaja i nie daje wam radości. Materia nigdy nie jest w stanie obdarzyć was radością.

Duch jako źródło prawdziwej radości

To Duch² jest tym, który obdarza was radością. Kiedy następuje wasz wzrost, kiedy stajecie się Duchem, wtedy materia nabiera w waszych oczach zupełnie innej wartości; system jej postrzegania całkowicie się zmienia. Jestem pewna, że Jason wspominał, iż po otrzymaniu Samorealizacji zaczynacie odczuwać na dłoniach chłodny powiew³. W relacji z materia bycie Zrealizowaną Duszą jest niezwykle pomocne, ponieważ od razu wiecie, co jest dla was dobre, a co złe. Na przykład, gdy zjecie coś, co wam nie służy, natychmiast stracieście wibracje⁴, a odczucia staną się gorące. Może się to zdarzyć nawet na sam widok tej rzeczy. Gdy zechcecie usiąść na krześle, na którym siedział ktoś o złych intencjach, od razu poczujecie: „Coś jest nie tak z tym miejscem”. Wszystko to za sprawą waszych wibracji, które są precyzyjne i doskonałe.

To uwarunkowanie może się zakończyć, a nawyki mogą zostać przewyciężone jedynie wtedy, gdy staniecie się Duchem. Dzieje się tak, ponieważ materia zdaje się dominować Ducha, a On musi tę dominację przewyciężyć. W rzeczywistości Duch nie może być przez nic zdominowany, jest raczej *przysłonięty*, tak jak słońce bywa przysłonięte chmurami. Podobnie nasze zniewolenie przez materię sprawia, że „dominujemy” naszego Ducha, przysłaniając Go. Przez te chmury nie możemy Go dostrzec ani poczuć. Spontaniczność, która jest pięknem Ducha, pozostaje w człowieku przytłumiona.

Przewycięzanie materialistycznych osądów

Na jakiej podstawie osądzamy drugiego człowieka? Na podstawie jego wyglądu, ubioru czy sposobu, w jaki chodzi. Jakie jest jego zachowanie, czy potrafi powiedzieć „dziękuję” i „przepraszam”. Wszystkie te aspekty wywierają na nas ogromne wrażenie. Jakim jeździ samochodem, jaki ma dom. Przez to możemy przeoczyć świętego. Możemy ponownie przeoczyć Chrystusa⁵, ponieważ był synem stolarza. Skąd mamy wiedzieć, kto jest Chrystusem? Czy istnieje jakikolwiek sposób, by to rozpoznać? Wielu ludzi mówi dziś: „Chrystus nadejdzie, pojawi się w telewizji”. Ale w telewizji można pokazać kogokolwiek i nazwać go Chrystusem. Jak więc Go rozpoznamy? Po Jego stroju czy czymś, co stworzono na Jego podobieństwo? Większość obrazów i posągów przedstawiających Chrystusa, które widziałam, w najmniejszym stopniu Go nie przypomina. To okropne wizerunki. Nie wiem, czym one są. Zatem jak zorientujecie się, czy to jest Chrystus, czy też jakiś magik albo osoba, która celowo przyszła, aby odciągnąć nas od rzeczywistości? Nie mamy sposobu na odkrycie prawdy, ponieważ tak bardzo przywiązaliśmy się do materialnych form, które nas otaczają.

Rozpoznawanie prawdy przez wibracje

W ten sam sposób ukształtowane jest na przykład nasze pojęcie sztuki. Lubimy określony rodzaj dzieł. Gdy zapytacie: „Dlaczego?”, usłyszycie: „Bo cechuje je pewien rodzaj harmonii” albo: „Jest bardziej proporcjonalne”. Ale skąd to wiecie? Wiecie, ponieważ przeczytaliście o tym w książkach albo ktoś was nauczył, że właśnie to jest sztuka, to jest piękno. Określacie coś jako piękne, ale czy rzeczywiście takie jest? Jeśli jest to piękno, musi być Duchem, ponieważ Duch jest pięknem, a piękno jest Duchem.

Jak rozpoznać, czy dane dzieło sztuki jest piękne? Na przykład, według współczesnych kanonów kobiecości, nie sądzę, by Mona Lisa⁶ była piękną kobietą. Dziś za piękne uważa się kobiety przypominające komary. Dlaczego więc Mona Lisę określa się jako tak piękną? Co jest tego przyczyną? Tysiące ludzi gromadzą się, by oglądać ten obraz. Dlaczego? Tylko wibracje mogą wam powiedzieć, że ten obraz je emituje. On oddziałuje na waszego Ducha, nawet jeśli nie jesteście tego świadomi. Właśnie dlatego ten obraz jest tak powszechnie ceniony.

Jednak gdy uwarunkowanie staje się kolektywne – a każde uwarunkowanie ma taką tendencję – i akceptujecie je, mówiąc: „Ta forma jest piękna, ta jest prawdziwa, ta spontaniczna”, wtedy zaczyna się zamęt. Zamieszanie rozpoczyna się w chwili, gdy coś staje się zjawiskiem zbiorowym. Spotkałam kiedyś ludzi związanych z pewnym guru⁷. Zapytałam ich: „Co sprawia, że uważacie waszego guru za prawdomównego? Co on wam dał?”. Jeden z nich odpowiedział: „Bo kiedy siedzę na krześle, nagle zaczynam podskakiwać. Nie robię tego ja, to dzieje się samo, spontanicznie”. I w Mojej obecności jego ciało zaczęło poruszać się w tak przerażający sposób. Każdy poczułby ogromne

współczucie dla człowieka, który nie potrafił usiedzieć spokojnie nawet przez pięć minut...

Falszywa spontaniczność i niebezpieczeństwo fałszywych guru

Kobieta z publiczności: Przepraszam, to nie było spontaniczne, to było nerwowe...

Śri Matadźi: Tak, to właśnie mówię...

Kobieta: Mylisz się w tym, co mówisz.

Śri Matadźi: Co?

Kobieta: We wszystkim.

Śri Matadźi: Skąd przyszedłaś?

Kobieta: Z niedaleka.

Śri Matadźi: No właśnie. Lepiej tam idź.

Kobieta: Nie martw się, już idę.

Śri Matadźi: Teraz pójdzie do pubu. Trzeba starać się zrozumieć subtelności. Przypuśćmy, że ktoś zaczyna podskakiwać. To prawda, co powiedziała – nerwy. To oznacza, że nie panujecie nad swoimi nerwami, czyż nie? Nie panujecie nad nimi, nie zapanowaliście. Spontaniczność jest czymś, co nie czyni z was niewolnika. To jest sedno sprawy, którą staram się poruszyć. Spontaniczność musi uczynić z was *mistrza*, a nie niewolnika czegokolwiek.

Ona musiała przybyć z TM⁸, bo ludzie z TM właśnie tak podskakują. I kończą chorzy na epilepsję⁹. Wyleczyłam tak wielu z nich. Nie wiem, czy jeszcze ktoś stamtąd przyszedł.

Nawet szef ich akademii w Szkocji – tej akademii "latania", jak ją nazywam, gdzie ludzie płacą po trzy tysiące funtów – a ten oto pan, który tu siedzi, jest jednym z tych, którzy cierpieli. Kiedy ludzie cierpią, wtedy wiedzą, co to jest. Widzieliśmy kiedyś kogoś, kto cierpiał na bardzo intensywną epilepsję. Biedne dziecko, miał zaledwie dwadzieścia sześć lat, młody człowiek, który powinien cieszyć się życiem, a przechodził przez tak głęboką traumę, że nie uwierzycie. I jeśli coś takiego przydarza się komuś, kto chodzi do guru i za to płaci, to jak może to mieć cokolwiek wspólnego z Duchem?

Właśnie to próbuję wam powiedzieć: to Duch daje wam spontaniczność, w której stajecie się mistrzem. Jesteście mistrzem samego siebie, całkowitym panem, bez żadnego zniewolenia, bez tworzenia się nawyków. Wszystkie nawyki odpadają. Stajecie się tak spontaniczni, że nie muszę wam nic mówić. Po prostu odrzucacie wszystkie nawyki i stajecie się panem samego siebie. To powinno się wam przydarzyć. Jeśli zamiast tego angażujecie się w rzeczy, które was zniewalają, będziecie się tym cieszyć przez jakiś czas, bo nic nie możecie na to poradzić. Ale gdy naprawdę usiądziecie i zastanowicie się, zrozumiecie, że nie tego pragnęliście. Chcieliście zostać mistrzem samego siebie.

System subtelny: uwarunkowanie, ego i droga środka

Ten schemat¹⁰ pokazuje, że działają w nas dwie siły: lewa i prawa. Lewa strona¹¹ – podświadomość i kolektywna podświadomość – daje nam uwarunkowanie.

Jeśli próbujecie temu zaprzeczyć, prawa strona¹² staje się jeszcze gorsza. Daje nam ona zdolność do działania, ale poprzez to działanie możemy stać się bardzo egoistyczni. Obie ścieżki

mogą prowadzić do kłopotów. Przypuśćmy, że powiecie: „W porządku, nie będę mieć żadnych uwarunkowań. Co złego w tym, że tak zrobię?”. Jeśli pójdziecie za tą ideą wolności, może się to okazać zaniedbaniem, a nie prawdziwą wolnością. Ponieważ wolność musi być podparta mądrością. Podążanie którąkolwiek z tych skrajnych dróg jest niewłaściwe.

Co więc jest właściwe? Być w centrum¹³ – to znaczy nie być przez nic uwarunkowanym ani nie kierować się ego. Ale jak to osiągnąć? Na tym polega problem. Być spontanicznym oznacza być całkowicie wolnym. Postrzegam te dwie siły jak pedał hamulca i gazu w samochodzie. Używacie obu. Najpierw hamulca, potem gazu. Staracie się kontrolować obie siły. Jednak na początku trudno jest zrozumieć, jak ich używać. Stopniowo, dzięki praktyce, uczycie się tego. Kiedy już wiecie, jak prowadzić samochód, stajecie się dobrym kierowcą. Ale nawet wtedy nie jesteście jeszcze mistrzem kierownicy; mistrzostwo przychodzi później.

Duch jako wewnętrzny mistrz

Dziś mistrzem w nas jest Duch. Ale przed Samorealizacją nie jesteście mistrzem, ponieważ mistrz nie zmanifestował się jeszcze w waszym świadomym umyśle. Nie wyraża się w nim w tym sensie, że nie otrzymaliśmy Jego mocy. Duch istnieje i ma swoje własne moce. My jednak jeszcze ich w sobie nie odczuliśmy. Gdy tylko poczujemy te moce Ducha, zostajemy wzmocnieni przez siły, które już w nas są. To są *nasze własne* siły. Nie musimy ich od nikogo pożyczać ani o nie prosić. Duch jest w nas – jedyne, co musi się stać, to nadanie światła naszej świadomości. Musi On pojawić się w naszej świadomości. Używając prostej terminologii medycznej, można powiedzieć, że Duch musi zmanifestować się w naszym centralnym układzie nerwowym¹⁴, abyśmy wiedzieli, co robimy.

Nie chodzi o to, byśmy zaczęli podskakiwać na krześle albo, jak mówią niektórzy: „Po prostu zaczęliśmy to robić”. To jest hipnoza, a nie coś właściwego. Nie jesteście wtedy świadomi; działacie pod wpływem hipnozy. Hipnoza może pochodzić z zewnętrznej siły. To nie jest wasza siła, wasza świadomość ani wasze zrozumienie. Należy ona do kogoś innego, ponieważ to nie wy działacie. Tak jak materia ma moc dominowania nad nami, tak istnieją pewne materialne zjawiska, które są bardzo niebezpieczne. Weźmy na przykład raka¹⁵ – rak panuje nad wami. To bardzo poważna sprawa. Rak was dominuje, a wy nie możecie zdominować raka. Jak on powstaje? Lekarze wyjaśniają to na różne sposoby. Sahadża Joga¹⁶ może wyleczyć raka, w stu procentach. Wielu sahadża joginów¹⁷ wyleczyło z raka. Jak? To bardzo proste. Stajecie się mistrzem samego siebie i opanowujecie również chorobę. Opanowujecie wszystko. Ponieważ mistrz, który jest w was, nie pojawił się jeszcze w waszym świadomym umyśle. To jedyne połączenie, które pozostało. Kiedy to się stanie, następuje Joga¹⁸, następuje połączenie. Powinniśmy się teraz całkowicie skupić na Samorealizacji, o Bogu opowiem następnym razem. Samorealizacja oznacza sprowadzenie waszego Ducha do waszego świadomego umysłu.

Przyczyny chorób: problemy lewej strony

Co powoduje raka? Zobaczmy, co się dzieje. Rak jest spowodowany aktywnością lewostronną. Działania lewostronne to urazy emocjonalne, problemy, wstrząsy, brak poczucia bezpieczeństwa – każdy rodzaj braku bezpieczeństwa może was przenieść na lewą stronę. Jeszcze silniejsze przemieszczenie mogą spowodować ci okropni guru, ponieważ oni was hipnotyzują. Umieszczają was na lewej stronie, wprowadzają w was jakiegoś ducha – sama nie wiem, co robią, ale umieszczają was na lewej stronie. Każde działanie, które nie jest autoryzowane przez Boga, przenosi was na lewą stronę, ponieważ nie możecie wznosić się w centrum. Idziecie na lewo albo na prawo. Kiedy przesadzicie z takimi rzeczami jak czarna magia – słyszałam o jakiejś organizacji i mężczyźnie, który doświadczał, że wszystko w jego domu samo się przesuwalo. Przyszedł do Sahadża Jogi, a jego dzbanek z wodą i inne przedmioty nadal się poruszały. Nie potrafił wyjaśnić, co działo się w jego pokoju.

Co powoduje tego typu zjawiska, których nie możecie kontrolować? Znowu wracamy do tego samego punktu – do czegoś, czego nie możecie kontrolować. Wkraczacie w sferę, gdzie jesteście kontrolowani i nie macie władzy nad samym sobą. Zauważyłam, że wszyscy pacjenci z rakiem znajdują się pod wpływem tej sfery. Większość z nich nie jest świadoma, nie wiedzą, jak zachorowali. Przypuśćmy, że kobieta cierpi z powodu niepewności co do swojego męża lub obawia się, że może on ją w każdej chwili opuścić. Kocha go. Niezależnie od przyczyny, taka kobieta może zachorować na raka piersi, ponieważ poczucie niepewności umiejscawia się w jednym z centrów, które tu widzicie – w centrum Serca¹⁹, które nazywamy Sercem Centralnym. Kiedy to centrum przestaje

prawidłowo funkcjonować, a kobieta czuje się niepewnie, jest narażona na atak i może zachorować na raka.

Musimy rozumieć życie w całości, a nie tylko z jednej perspektywy. Należy zrozumieć cały wpływ życia, jego efekt i naszą relację z nim. Żaden lekarz tego nie wie. Czy lecząc pacjentkę z rakiem piersi, będzie wiedział, że ona czuje się niepewnie? Jest też inna choroba – anoreksja²⁰ – na którą cierpi wiele dziewcząt. One po prostu przestają jeść. A my nie wiemy, dlaczego tak się dzieje. Lekarze nie potrafią tego wyleczyć. Jaka jest przyczyna? Relacja między córką a jej ojcem. Powiedzmy, że ojciec umiera, dziewczyna go nie widuje, albo w głębi serca go kocha, ale tego nie okazuje, lub ma miejsce jakaś zła relacja między nimi – wtedy pojawia się ten problem. Będziecie zaskoczeni, ale dla lekarzy – a mamy tu na sali kilku – jest niemożliwe, aby nauka medyczna zbliżyła się do tej prawdy. Dzieje się tak, ponieważ nie postrzegamy istoty ludzkiej jako całości. Jesteśmy bardzo delikatnym instrumentem stworzonym przez Boga. Sposób, w jaki bywamy okrutni dla innych, jak przysparzamy im kłopotów, sprawiamy, że czują się niepewnie lub potraktowani niesprawiedliwie. Nawet o tym nie wiedząc, wzbudzamy w nich ogromną niepewność, a takie uczucia mogą powodować nieuleczalne choroby, z których nie zdajemy sobie sprawy.

Potrzeba holistycznej perspektywy

Co powinno się stać, abyśmy zrozumieli całość? Powinniśmy osiągnąć stan, w którym możemy ją dostrzec. Jeśli na przykład chciałabym teraz zobaczyć całe Brighton, co powinnam zrobić? Wzlecieć samolotem i spojrzeć z góry. W ten sam sposób, w waszej świadomości i zrozumieniu, powinniście wznieść się do punktu, z którego widać wszystko. Jeśli nie możecie dostrzec całości, ten fragmentaryczny obraz, który widzicie, może powodować zamieszanie i stwarzać problemy, czasem bardzo poważne.

Jako istoty ludzkie nie wiemy, kim jesteśmy. To największy problem ludzi – mówią: „Ja tego nie lubię”. Ale kim jest to „ja”? Czy to wasz Duch, czy ego? Która część was tego nie lubi? Czy to wasze uwarunkowanie, wynikające z określonego wychowania? Będziecie zdziwieni, że to nie jest wasz Duch. Bo jeśli Duch coś lubi, skąd o tym wiecie? Tylko poprzez wibracje. Kiedy odczuwacie wibracje, *wtedy* możecie powiedzieć: „Tak, mój Duch to lubi”, ponieważ pojawiły się wibracje.

Duch jako istota kolektywna

Jako istoty ludzkie wciąż znajdujemy się w stanie przejściowym. Nie osiągnęliśmy jeszcze stanu zwanego Samorealizacją, w którym *stajecie się* Duchem – a stawanie się jest najważniejsze. Kiedy staniecie się Duchem, wiecie, co wam się podoba. Wiecie, co naprawdę wam się podoba, ponieważ teraz jesteście rzeczywistością. Nie jesteście już uwarunkowaniem ani ego, ale tym, kim naprawdę jesteście – swoim Duchem. I co zaskakujące, ten Duch jest istotą kolektywną. To nie jest sztuczna kolektywność, jak przynależność do mieszkańców Brighton czy jednej ulicy. To coś, co sprawia, że stajecie się w pełni kolektywną istotą i zaczynacie odczuwać tę kolektywność w sobie poprzez różne subtelne ośrodki²¹, które to umożliwiają. Możecie poczuć innych na swoich palcach. Czy możecie w to uwierzyć?

W Biblii jest napisane, że wasze ręce przemówią²². Opis tych czasów mówi, że wasze ręce przemówią. Dlaczego ludzie nie próbują dowiedzieć się, jak to możliwe? Dzieje się tak, że na swoich palcach zaczynacie czuć i rozumieć, czym jest rzeczywistość, piękno, radość i miłość.

Pułapki podświadomości i poczucie winy

To jest lewa strona, którą mamy w sobie. Ostatecznie, przez problemy lewostronne, odczuwamy ból fizyczny. Kiedy ma się problemy z lewą stroną, jest to bardzo, bardzo bolesne. Tego bólu nie da się wytłumaczyć, nikt nie może go zrozumieć ani wyleczyć, nie możecie nikomu o nim powiedzieć. Ludzie myślą, że zawracacie im głowę i posyłają was na terapię psychologiczną, a wy nie rozumiecie, dlaczego ten ból w was tkwi. Ten ból przychodzi z lewej strony, z podświadomości. Ale poza tą podświadomością istnieje kolektywna podświadomość²³, która zawiera wszystko, co zostało stworzone aż do dziś. Kiedy wchodzicie w podświadomość, po prostu się w niej gubicie. Jesteście tak opanowani przez jej siłę, że wydostanie się z niej jest poza waszym zasięgiem. I to się wciąż pogłębia. Zapytałam kiedyś kilka osób: „Dlaczego kontynuowaliście to, wiedząc, że to nie wy działacie, że robi to ktoś inny?”. Odpowiedzieli: „Matko, byliśmy jak pod przykryciem, to była ciemność, nie wiedzieliśmy, dokąd zmierzamy, po prostu szliśmy, szliśmy i szliśmy”.

I tak jak mówiłam wam ostatnim razem, poczucie winy jest największą przeszkodą. Kiedy zaczynacie czuć się winni, [piąte] centrum po lewej stronie blokuje się, co jest bardzo trudne do pokonania. Nie wiecie, dlaczego czujecie się winni. Cały czas towarzyszy wam poczucie winy, ale nie wiecie dlaczego; dlaczego te myśli przychodzą i trzymają was z dala od radości, od bycia spontanicznym. I to właśnie wyjaśnia, dlaczego czasami czujemy się przygnębieni bez żadnego powodu.

Wolność przez mądrość i dar Samorealizacji

W istocie Bóg nie stworzył nas po to, byśmy czuli się przygnębieni. Stworzył nas tak pięknie, z taką miłością i współczuciem, nie po to, byśmy byli nieszczęśliwi z jakiegokolwiek powodu. On nie zsyła na nas chorób ani problemów. To my sami je sobie stworzyliśmy, popadając w skrajności lewej lub prawej strony. Ponieważ dzisiaj mówię tylko o lewej, podkreślę, że czucie się nieszczęśliwym bez przyczyny jest niesprawiedliwe wobec samego siebie. Ludzie lewostronni muszą wiedzieć, że są Duchem, że są tym pięknem, które ma się zmanifestować, że nie są ludźmi, którzy muszą wiecznie cierpieć. Ale stają się tacy, ponieważ biorą na siebie i znoszą zbyt wiele. Aby uniknąć tego ciężaru, mogą wyrobić w sobie inne nawyki. Wielu ludzi sięga po alkohol właśnie dlatego, że nie mogą znieść ciosów od życia. Ale gdy tylko Duch zostaje w was obudzony, stajecie się tak silni, tak radośni i spontaniczni, że wszystkie te rzeczy – tak zwane choroby i nawyki – po prostu odpadają, a wy stajecie się nową, kwitnącą osobowością.

Możecie winić Boga za to, że w ogóle dał nam te centra po lewej stronie: „W jakim celu? Nie powinien był tego robić, wtedy poruszałibyśmy się tylko w centrum”. Ale problem polega na tym, że istoty ludzkie muszą w swojej wolności nauczyć się, jak sobie radzić. Muszą nauczyć się mądrości w nieco trudniejszy sposób, poprzez doświadczanie skrajności, w których cierpią. Muszą to sobie uświadomić, ponieważ jeśli mają stać się naprawdę wolni, muszą wzrosnąć w swojej mądrości. Jeżeli nie są mądrzy, nie mogą wejść do Królestwa Bożego²⁴, ponieważ byłiby nieodpowiedzialni. Ludzi niepohamowanych, którzy nie rozumieją prawa, musielibyśmy zamykać w więzieniu. Podobnie jest z istotami ludzkimi, które nie posiadły tej mądrości – nauka odbywa się poprzez cierpienie. Ale nie

powinniśmy prosić o cierpienie. Kiedy prosimy o cierpienie, tak naprawdę najpierw prosimy o błędy. Jak mielibyście cierpieć, nie popełniając błędów?

Powinniśmy prosić wyłącznie o naszego Ducha. A jeśli o Niego poprosicie, musicie Go otrzymać, gdyż należy On do was. To jest wasze prawo. To nie tak, że robię dla was coś specjalnego. Wszystko już tam jest. Jesteście jak światło, które musi zostać jedynie zapalone, ponieważ Ja jestem zapalonym światłem. A kiedy wy staniecie się zapalonym światłem, będziecie mogli zapalać inne. To bardzo proste. Jeśli staniecie się oświeconym światłem, możecie oświecić innych. Wtedy nie musicie się o nic martwić. Wszystko już w was jest, należy do was, musicie to po prostu posiąść. To jest właśnie takie proste. Nie ma w tym nic skomplikowanego, jak przedstawiają to niektórzy ludzie czy filozofowie. To jest w was, jest spontaniczne, jest żywym procesem. Tak jak dzięki żywemu procesowi staliście się istotami ludzkimi, tak staniecie się nad-ludźmi. To jest całkowicie spontaniczne i nie możecie za to zapłacić.

Żywy proces, za który nie można zapłacić

Jak możecie za to zapłacić? To absurd! Jeśli to jest żywy proces, jak możecie zapłacić? Ile płacie drzewu, aby wyrosło? Czy płacimy za cokolwiek, co żyje? Ile płacimy naszemu nosowi za to, że oddycha? Czy możemy za to zapłacić? To śmieszne. Nie możemy za to płacić, ponieważ to żywy proces. Jajko musi stać się kurczęciem. Ile płacie jajku, aby stało się kurczęciem? To takie absurdatne, ale nigdy nie rozumiemy, że żywe rzeczy są tak spontaniczne. Żyjemy z materią, z tym, co martwe, a nie z tym, co żywe.

Jeśli zaczniecie obserwować drzewo, kwiat, jak staje się owocem – nie możecie nawet tego zobaczyć, bo dzieje się to tak powoli. Nagle zauważacie, że wszystko się pojawia. Kiedy wróciłam do Londynu z Indii, zauważyłam, że wszystkie drzewa były nagie, jak suche patyki. W ciągu tygodnia pojawiła się zieleń, a po drugim tygodniu wszędzie było zielono. Nawet tego nie zauważamy, bierzemy to za oczywistość. Jak to się dzieje? To cudowna rzecz. Jeśli to dostrzeżecie, to cudowne, jak konkretne kwiaty znajdują się tylko na konkretnym drzewie. Kto je wybiera? Kto nadaje im właściwy kształt? Kto to wszystko organizuje? To właśnie należy sobie uświadomić: istnieje Wszechprzenikająca Moc Boga²⁵, która wykonuje całą tę żywą pracę. A kiedy staniecie się Duchem, ta moc zaczyna przez was przepływać. Czujecie ją, tak jak wtedy, gdy ktoś dotknął Chrystusa, a On mówił, że część Jego mocy przechodzi na kogoś. Stajecie się kanałem dla tej przepływającej mocy. Jesteście upoważnieni, by nią zarządzać, rozumieć ją. Wiecie wszystko o niej, wiecie, jak ją dawać, jak sprawić, by działała, jak leczyć innych i siebie. Macie pełną wiedzę o tym, jak działa wasz mechanizm. Oprócz tego otrzymujecie także moc do przewyciężenia wszystkich problemów waszego własnego mechanizmu.

Czas przemiany i rola Zrealizowanej Duszy

To wszystko brzmi fantastycznie, ponieważ nigdy wcześniej tego nie doświadczyliśmy. Ale nie brzmi fantastycznie, kiedy widzimy, jak kwiaty nagle zmieniają się w owoce. Ale gdy widzimy istoty ludzkie zamieniające się w owoce, wtedy brzmi to bardzo fantastycznie: „Jak to możliwe?”. To się nigdy przedtem nie zdarzało. Tylko jedna osoba mogła dostąpić Samorealizacji, i było to tak trudne, że nikt inny jej nie dostawał. A jak jest dzisiaj? Mówię, że to jest czas rozkwitu, który został obiecany i przepowiedziany. Nawet wielki poeta w waszym kraju, William Blake²⁶, to przepowiedział. Powiedział, że nadejdą czasy, kiedy ludzie Boga staną się prorokami, a ci prorocy będą mieli moc czynienia innych prorokami. Nikt nie mógł być bardziej precyzyjny niż Blake. Był wspaniały, mówiąc, że to się stanie, i tego mamy się spodziewać, kiedy idziemy do kogoś poszukując. Czy staliśmy się prorokami? A kim jest prorok? To osoba, która jest istotą kolektywną, która wszystko o tym wie, która jest mistrzem.

I tym właśnie macie się stać – mistrzem. A to mistrzostwo jest bardzo proste, ponieważ wszystko jest w was wbudowane, musi tylko zostać podłączone. Tak jak telewizor musi być podłączony do gniazdka, tak wszystko jest w was. Po prostu zaczyna działać. Niezależnie od waszego pochodzenia, rasy czy narodowości – wszyscy macie w sobie tę wspaniałą moc odrodzenia i macie się powtórnie narodzić²⁷. I powtórnie się narodzicie. Dlaczego nie dzisiaj? Nie ma powodu do złości, choć ludzie czasem się złością, bo nie lubią, gdy mówi im się o czymś, z czym sami czują się źle. Na przykład alkoholik nie lubi, gdy ktoś mu powie, nawet w najdelikatniejszy sposób: „Byłoby lepiej, gdybyś przestał pić”. Ale ja nie mówię: „Nie rób tego” czy „Nie rób tamtego”. Mówię, że to się po prostu dzieje, że to samo odpada.

Najpierw musicie zrozumieć, na czym polega problem i jak można go przezwyciężyć. Dlatego muszę o tym mówić, w przeciwnym razie nie byłoby potrzeby, bo to samo się wypracowuje. Jesteście już gotowi, aby to otrzymać. Ja nic nie robię. Jestem tylko katalizatorem²⁸, można powiedzieć.

Pytania i odpowiedzi

Mam nadzieję, że najpierw zadacie mi kilka pytań na ten temat, zanim przejdziemy do Samorealizacji. Proszę, pytajcie.

Mężczyzna: Czy jest jakaś różnica pomiędzy tym, co mówisz, a tym, co guru Maharaji²⁹...

Śri Matadźi: Kto?

Mężczyzna: Guru Maharaji.

Śri Matadźi: Powiem wam jedną rzecz. Kiedy pytacie o jakiegokolwiek guru, nie chcę wzbudzać kontrowersji. To po pierwsze. Ale powiem wam, abyście zapytali samych siebie albo innych: „Co on zrobił dla kogokolwiek? Czy był w stanie dać wam lub komukolwiek jakąkolwiek moc?”. Mogę wam powiedzieć, że ci wszyscy tutaj są Zrealizowanymi Duszami. Wyglądają tak jak wy. Oczywiście po twarzy możecie się zorientować, że są bardzo zrelaksowanymi i szczęśliwymi ludźmi. Oprócz tego potrafią leczyć, potrafią dawać Samorealizację, rozumieją, co jest nie w porządku z wami i z nimi samymi.

Co on uczynił dla waszej świadomości? Nic. A jego uczniowie, co osiągnęli? Zapytajcie ich: „Gdzie jest Kundalini tej osoby? Jaki ma problem ta kobieta?”. Nie będą w stanie odpowiedzieć. Jeśli nie możecie zrozumieć, co jest nie w porządku z inną osobą lub z wami, to jak zamierzacie pomóc? Wszyscy tacy ludzie potrafią

was hipnotyzować. Możecie poczuć się szczęśliwi przez chwilę, to dokładnie tak jak z piciem. Ale co osiągnęliśmy, pijąc? Czy staliśmy się mistrzami? On poprosił o Rolls Royce'a. Czym jest Rolls Royce dla proroka? Jakie to ma znaczenie? To jest takie oczywiste. Przede wszystkim każdy, kto bierze od was pieniądze, jest pasożytem. I prosić o Rolls Royce'a? Spójrzcie na przykład na życie Chrystusa – czy zależałoby Mu na waszych Rolls Royce'ach? Dla takiej osoby On jest królem. Nie dba o to, czy ma samochód, czy śpi na ziemi. Taka osoba nie martwi się o nic, ponieważ sam dla siebie jest komfortem. Czy myślicie, że poprosiłby o cokolwiek? Ale kiedy rozmawiam z ludźmi od tego guru, powiedzieli: „Matko, dajemy mu metal, a on daje Ducha”. Czy możliwa jest taka wymiana? Czy możecie kupić swojego Ducha? Użyjcie logiki. Czy możecie kupić Ducha? Nie możemy za to zapłacić, Moje dziecko. Jeśli chcecie podarować mi kwiatek, w porządku. To wyraz waszej miłości. Ale nie możecie Mnie kupić. Wasza miłość może Mnie kupić, to co innego. Ale nie za metal czy pieniądze. Czym jest Rolls Royce? One nie dają radości. Idźcie i zapytajcie ludzi, którzy noszą korony. Pewnego dnia byłam z panią Thatcher³⁰. Biedaczka, była taka nieszczęśliwa. Staralam się ułagodzić jej wibracje. Była bardzo nieszczęśliwa.

Musicie zrozumieć, jesteście bardzo prostymi ludźmi, poszukiwaczami od zamierzchłych czasów. I ten czas był wam obiecany. Teraz musicie zachować swoją prostą logikę. Nikt, kto prosi o Rolls Royce'a, nie może być żadnym guru. Ale istnieją też subtelniejsi. On nie jest taki subtelny. Uwolnicie się od tego, wiem to. Ale ci subtelniejsi są jeszcze gorsi. Niektórzy mogą nawet nie prosić o pieniądze. Znam taką osobę, która wykorzystywała kobiety. On nie jest zainteresowany pieniędzmi, on wykorzystuje wasze kobiety. On nie jest zainteresowany waszym Duchem, ale waszym portfelem albo waszymi kobietami. Jak świętość może mieć coś wspólnego z

tymi brudnymi nawykami? To oznacza, że oni sami są pod kontrolą swoich pragnień, które są przeciwko Bogu. A wy, ludzie, macie takie proste serca. Jeśli powiecie komuś z Indii, że guru bierze Rolls Royce'a, od razu odpowiedzą: „Ech!”. Nie zadają się z takimi. Ludzie w Indiach wiedzą, co jest czym. Nikt nie może ich omamić. Tak, Moje dziecko?

Kobieta: Czy można zostać wyleczonym przez wiarę?

Śri Matadźi: Są dwa rodzaje wiary. To, co w sanskrycie nazywamy *Shraddha*, różni się od tego, co wy nazywacie wiarą. Możemy mówić o ślepej wierze i o wierze oświeconej. Ślepa wiara wygląda tak: „Mam wiarę w Boga i Bóg mnie wyleczy”. Ale kiedy mówicie „mam wiarę w Boga”, a nie jesteście połączeni, to jest to wiara ślepa. Nie jesteście połączeni z mocą. Nie możecie tak po prostu przywołać Chrystusa³¹. On nie jest na wasze skinienie. On jest synem Króla. Mając tego typu wiarę, jeśli zostajecie wyleczeni, dzieje się to za pośrednictwem innych czynników, nie zaś przez Chrystusa. Ale gdy jesteście Zrealizowaną Duszą i zostajecie wyleczeni, wtedy to Chrystus tego dokonał. Dam wam przykład. Istnieje organizacja o nazwie Międzynarodowe Centrum Lecznicze imienia zmarłego doktora Langa.

Ten doktor Lang zmarł, ale jego duch opętał żołnierza w Wietnamie. Lekarze, którzy umarli, ale byli bardzo ambitni, nadal chcą leczyć ludzi. I ten duch powiedział żołnierzowi: „Idź do mojego syna i powiedz mu całą historię”. Ten człowiek został doprowadzony do Anglii, spotkał się z synem doktora Langa i otworzyli centrum lecznicze. A jak się o tym dowiedziałam? Wyleczyli pewną panią w Indiach, w 1970 roku. Przyszła do Mnie cała roztrzęsiona. Powiedziała: „Miałam pewną chorobę i bałam się operacji. Napisałam do nich, a oni odpisali: «O tej godzinie, tego dnia wejdziemy w twoje ciało»”. Otwarcie. „Poczujesz lekkie drgawki i zaśniesz, a my to wypracujemy”. I

została wyleczona. Ale po około trzech latach całe jej ciało zaczęło się trząść. Nie mogła tego znieść i przyszła do Mnie. Tak dowiedziałam się o doktorze Langu. Ta biedna kobieta była torturowana.

Oczywiście została z czasem wyleczona. Ponieważ kiedy stajecie się Duchem, jesteście w swojej fortecy i nikt nie może wejść w wasze ciało. Nie możecie zostać opanowani. I tak właśnie została wyleczona.

Z wiarą, jeśli ktoś mówi: „O, zostaniesz wyleczony”, a oni zaczynają krzyczeć i wrzeszczeć, to może być duch. Osiem dni temu we Francji przyszedł do mnie młody człowiek, miał około 24 lat. Należał do ruchu charyzmatycznego³² i dostał tam coś takiego, że całe jego ciało się trzęsło. Myślał, że wszedł w niego Duch Święty. Ale jak Duch Święty może was unieszczęśliwić? I biedne dziecko, tyle się naciępięło. A wtedy oni mówią: „To są twoje grzechy, musisz przez nie przejść”. Ale wasze złe karma i te wszystkie rzeczy mogą zostać rozwiązane, kiedy Kundalini³³ się unosi. Do tego celu istnieje specjalne centrum, przyozdobione przez Jezusa Chrystusa.

To jest to centrum (szóste), i kiedy Kundalini przez nie przechodzi, On zostaje obudzony. Wtedy całkowicie te dwa balony, które tu widzicie – ego i superego³⁴, wasze uwarunkowanie i wszystkie problemy – zostają wchłonięte. Dlatego właśnie mówią, że On umarł za nasze grzechy. On jest opisany w starych pismach z Indii jako Mahawisnu³⁵. Misjonarze, którzy pojechali do Indii, przedstawili Chrystusa w złym świetle, więc Hindusi ciągle oczekiwali, że Mahawisnu nadejdzie. Ale On ma być w was obudzony. On powiedział: „Muszę się w was narodzić”. Kiedy Kundalini się unosi, rozbudza w nas to centrum i wszystkie nasze uwarunkowania i ego zostają wchłonięte. Tworzy się przestrzeń w rejonie ciemiaczka³⁶, przez którą Kundalini przechodzi i możecie

poczuć chłodny powiew wychodzący z głowy. I czujecie go na dłoniach. Stajecie się szanującą się, normalną, godną osobowością o wielkiej wartości duchowej. To jest różnica między wiarą a ślepą wiarą. Tak, Moje dziecko.

Mężczyzna: Bardzo trudna wydaje się koncepcja, że Samorealizacja nie wymaga jakiegokolwiek osobistego wysiłku. Czy to naprawdę może dotrzeć do każdego bez względu na to, jakim jest materialistą?

Śri Matadźi: Tak, z pozoru wydaje się to bardzo trudne. Ale Duch jest o wiele silniejszy od materii i kiedy ma się zmanifestować, kompletnie to wszystko miażdży. Większość z was jest z Zachodu, gdzie ludzie są bardzo materialistyczni. Ale gdybyście nie byli poszukiwaczami, nie przyszlibyście do Mnie. Kiedy patrzycie na jajko, czujecie, jaka to twarda skorupa. Ale jeśli jajko zostaje rozbite we właściwym momencie, staje się ptakiem. To żywy proces i musi się tylko dokonać ten ostatni przełom. Na pozór wygląda to na trudne, ale dla Mnie nie jest. Być może znam się na rzeczy.

Kobieta: Wcześniej wspomniała Pani o hipnozie, a także powiedziała, że uważa się za katalizator. Czy nie sądzi Pani, że hipnotyzer też uważa siebie za katalizator?

Śri Matadźi: Tak, bez wątplenia. Różnica jest taka, że hipnotyzer podporządkowuje sobie was, nie daje wam żadnej siły. Tutaj natomiast stajecie się kolektywnie świadomi. To nie jest hipnoza, ponieważ sami możecie to poczuć. Weźcie dziesięcioro dzieci, które są Zrealizowanymi Duszami. Przyprawdźcie je do człowieka, który z jakiegoś powodu cierpi. Zawiążcie im oczy i zapytajcie: „Jaki jest problem tego pana?”. Pokażą te same palce i powiedzą: „Ten piecze”. To nowy rodzaj świadomości wibracyjnej. Po hipnozie czujecie się zmęczeni, jakby ktoś ujeżdżał waszego konia. A tutaj wzrastacie w sobie, możecie

leczyć ludzi, rozumiecie, które centra są zablokowane u was i u innych. Wiecie, jak je poprawić i jak dawać Samorealizację innym. Katalizator może być przerażający, a może być niebiański.

Pytanie: Czy niektórzy ludzie mogą osiągnąć Samorealizację swoim własnym wysiłkiem?

Śri Matadźi: Nie sądzę, aby to było możliwe. Tylko świeca, która została zapalona, może zapalić inną. Ktoś, kto jest Oświeconą Duszą, nie weźmie od was pieniędzy. Zwykle ludzie, którzy naprawdę są Zrealizowani, nie chcą mieć z wami do czynienia, ponieważ ich doświadczenia z istotami ludzkimi są przerażające. Mówili mi: „Poczekaj dwanaście lat. Zobaczysz, Matko, oni Cię wykończą”. To ryzykowne mieć do czynienia z ludźmi. Ale ktoś, kto wie, jest pomocą, nieprawdaż?

Samorealizacja nie jest możliwa do osiągnięcia samemu. Świeca, która się nie pali, potrzebuje płomienia. To takie proste. Nie ma co się czuć z tego powodu źle. Ja nie umiem prowadzić samochodu, ktoś Mnie tu przywiózł. I nie czułam się źle z tego powodu. Ja umiem wykonywać tylko jedną pracę. Nie wiem, jak zarządzać bankiem, nie wiem, jak wypisać czek. Możliwe, że nie wiem, jak otworzyć puszkę. Ale wiem, jak otworzyć Kundalini. Jeśli to wiem, dlaczego mielibyście mieć coś przeciwko temu? W końcu we wszystkim polegamy na sobie nawzajem. I wy też będziecie umieć. Robię to, ponieważ to kocham. To po prostu emituje, Ja nic nie robię. Ja kocham dla samego kochania.

Pytanie: Jeśli przed Realizacją byliśmy tak okropną osobą, że powodowaliśmy raka u każdego, to czy po Realizacji ten wpływ zostaje usunięty?

Śri Matadźi: Tak. Mieliśmy kogoś w Brighton, pamiętacie – był pijany, gdy przyszedł. Był na Mnie zły. Powiedział: „Jak miałbym się pozbyć tego problemu? Nie mogę Ci uwierzyć”. A

teraz on jest w porządku, całkowicie w porządku. Jego przemiana jest taka piękna. Czy on tu jest?

Jogin: Tak, jestem.

Śri Matadźi: Niech cię Bóg błogosławi. On jest teraz taki słodki. Był bardzo słodkim człowiekiem, ale coś go wtedy przybiło. On jest w porządku. Tylko współczucie może sprawić, że zrozumiecie, iż istnieje przyczyna. Jest bardzo słodką osobą.

Tak się stało. Sahadźa jogini zdają sobie z tego sprawę. Niektórzy idą powolutku, to nie ma znaczenia. Oni dojdą, jestem tego pewna. Właściwie Boskość bardzo pragnie dać wam Samorealizację – o wiele bardziej niż wy. Jeśli dzisiaj byłoby tysiąc ludzi, byłoby Mi łatwiej. Ale bardzo niewielu ludzi interesuje się rzeczywistością. Tysiące ludzi wariuje na punkcie tego guru Maharaji, a on niczego nie dał tym biednym ludziom. Ludzie potrzebują czasu, aby pokochać rzeczywistość. Nawet jak dostają Samorealizację, to potem odpadają. Mówią: „Och, jest już ze mną w porządku”. Po roku pojawią się. Musicie opanować tę sztukę, całkowicie. To wszystko jest za darmo.

Pytanie: Czy może Pani opowiedzieć coś więcej o Samorealizacji i co jest potrzebne, aby ją wzmocnić?

Śri Matadźi: Tak, będę o tym mówić w następnym wykładzie. Teraz mówię o lewej stronie, prawej, potem o centrum, a jeszcze później o Duchu. Z pewnością. Dałam już co najmniej pięćset wykładów w Londynie. I za każdym razem mówią, że opowiedziałam o całkowicie nowym wymiarze. Nie wiem, czym tak bardzo wzruszyłam tego młodego człowieka z Australii. A więc to już wszystkie pytania? Czy możemy zacząć?

Pytanie: Co to są karmy?

Śri Matadźi: Karmy³⁷ powstają, kiedy wykonujecie jakąś pracę poprzez działania prawej strony. Efekty tego zbierają się w was

jako ego, ponieważ myślicie, że to wy działacie. Właściwie my nie robimy niczego znaczącego. Robimy martwą pracę, jak krzesło z martwego drzewa. Ten mit działa w nas jako ego, o którym będę mówić jutro. Myślimy, że to my wykonujemy pracę. Tygrys nie odczuwa w ten sposób. Jeśli tygrys musi jeść, zabija zwierzę i po wszystkim. Nie rozpacza: „O Boże, powinienem zostać wegetarianinem”. Nie zbiera przez to żadnych karm. Ale my, istoty ludzkie, to robimy, ponieważ jesteśmy zamknięci. Przejmujemy się tym, co robimy, bo myślimy, że to my robimy. Kiedy czakra Adźña jest otwarta, Chrystus wchłania nasze karmy. W języku biblijnym możemy to nazwać grzechem. Kiedy wasze ego jest skończone, gdzie są karmy? Też są skończone. I wtedy nie powiecie: „Ja to zrobiłem”. Powiecie: „To płynie. Lub wibracje się nie pojawiają”. Stajecie się osobą trzecią. Ta trzecia osoba to Duch. Moja wnuczka, która urodziła się Zrealizowana, miała zaledwie pięć lat, kiedy pojechali do Ladakh. Był tam lama³⁸, siedział ze zgoloną głową. Wszyscy dotykali jego stóp. Ona nie mogła tego znieść. Usiadła na wyższym kamieniu i powiedziała mu: „Co ty sobie myślisz, żądając od każdego, aby dotknął twoich stóp? Nie jesteś nawet Zrealizowaną Duszą”. Małe pięcioletnie dziecko, a już rozumie. Nawet dzieci wiedzą, kto jest Zrealizowaną Duszą, a kto nie. W dzisiejszych czasach rodzi się wiele Zrealizowanych dzieci. To czas sądu.

Pytanie: Czy nie ma Pani nic przeciwko, jeśli zadam kilka pytań?

Śri Matadźi: W porządku, nie mam nic przeciwko. Ale jeżeli zadajecie zbyt wiele pytań, to czasami staje się to aktywnością umysłową i może opóźnić Samorealizację. Jeśli to nie jest coś bardzo ważnego, lepiej wstrzymajcie się, ponieważ odpowiedź jest tylko na poziomie mentalnym, a ja mówię o czymś, co jest ponad tym. Jeśli Mnie zrozumieliście – w porządku, otrzymajmy

to. Jeśli się uda, to się uda. Jeśli nie, nie szkodzi. Będę tu przez kilka dni i wypracujemy to.

Lepiej dać odpoczynek umysłowi. Powiedzcie mu: „Zadałeś mnóstwo pytań, teraz przyszedł czas, abyś otrzymał błogosławieństwa twojej własnej istoty”. Jeśli tak powiecie, on się zrelaksuje. Ten sam umysł, który może sprowadzić was na manowce, jest jak osioł. Jeśli pozwolicie mu błądzić, zaprowadzi was w najprzeróżniejsze miejsca, ale jeśli go kontrolujecie, zaprowadzi was tam, dokąd macie iść. Po prostu utrzymujcie go w ciszy. Odpowiedziałam na wasze pytania tylko po to, aby umysł nie zareagował w chwili, gdy Kundalini się unosi, i nie powiedział: „Jeszcze nie zadałem tego pytania”.

Najlepszą rzeczą jest dostać Samorealizację. W przeciwnym razie umysł może nam przeszkadzać. Może wkroczyć akurat w momencie ostatniego przełomu i go zatrzymać. Jeśli macie jakieś naglące pytanie, które naprawdę wam przeszkadza, musicie je zadać. Ale jeśli to nic takiego, po prostu odpuśćcie. Czy to coś ważnego? No to w porządku. On zrozumiał.

Przypisy

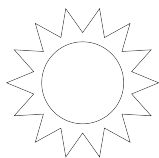
1. **Samorealizacja / Realizacja:** to prawdziwy chrzest — chwila, gdy Duch, będący odzwierciedleniem Boga w sercu, wchodzi w świadomość i układ nerwowy człowieka. Dzięki temu przebudzeniu człowiek zaczyna odczuwać energię Wszechprzenikającej Boskiej Mocy jako chłodny powiew i staje się świadomy swojego subtelного systemu. Nie jest to przekonanie umysłowe, lecz rzeczywista wewnętrzna przemiana, w której człowiek staje się Duchem.
2. **Duch:** jest odzwierciedleniem Boga Wszechmogącego w sercu — Boskim Świadkiem w człowieku. Po Realizacji człowiek staje się świadomy Ducha, który przejawia się w postaci wibracji prowadzących go i objawiających obecność Boskości.
3. **Chłodny powiew:** Odczuwalny na dłoniach i nad czubkiem głowy (obszar ciemniaczka) przejaw Wszechprzenikającej Mocy Ducha Świętego (Wibracji). Jest to namacalny dowód otrzymania Samorealizacji oraz narzędzie diagnostyczne pozwalające odczuwać stan systemu subtelного (czakr) u siebie i innych.
4. **Wibracje:** są żywym przejawem Ducha — Boskim pulsowaniem emanującym z Jaźni, wyrażającym najwyższą Prawdę (Brahman). To subtelne, wielowymiarowe energie zawierające światło, dźwięk, magnetyzm i istotę wszystkich żywiołów. Wibracje działają jako inteligentna siła, która pracuje, prowadzi, komunikuje i uzdrawia, łącząc nas z Wszechprzenikającą Boską Mocą. Można je fizycznie odczuć, odzwierciedlają nasz stan wewnętrzny i niosą w sobie jakość czystości lub negatywności zależnie od źródła.
5. **Jezus Chrystus:** Postać Chrystusa, znana też jako Mahawisnu, jest rozumiana jako boska inkarnacja zasady Ganeśy. Symbolizuje On czystą niewinność, przebaczenie i zmartwychwstanie, a w systemie subtelным człowieka włada czakrą Adźña (szóstą), która znajduje się na skrzyżowaniu nerwów wzrokowych. Zarówno Chrystus, jak i Ganeśa wywodzą się z tego samego kosmicznego jaja (Brahmanda), będącego prazródłem stworzenia. Jego zmartwychwstanie symbolizuje zwycięstwo Ducha nad materią i otwarcie drogi do stanu świadomości bez myśli poprzez czakrę Adźña.
6. **Mona Lisa:** Obraz Leonarda da Vinci (ok. 1503–1506), jedno z najsłynniejszych dzieł w historii sztuki zachodniej.
7. **Guru:** Mistrz duchowy. Zasada Guru (Guru Tattwa) jest wewnętrzną mocą prowadzenia, która budzi się w człowieku po Samorealizacji.
8. **TM:** Skrót od Medytacji Transcendentalnej (ang. *Transcendental Meditation*), techniki medytacyjnej spopularyzowanej przez Maharishiego Mahesha Yogiego.
9. **Epilepsja:** Niekontrolowane, gwałtowne ruchy ciała (konwulsje).
10. **Schemat:** Odniesienie do diagramu przedstawiającego system subtelny człowieka (czakry i kanały energetyczne), który był często używany jako pomoc wizualna podczas publicznych wykładów Śri Matadźi (dostępny na końcu książki).
11. **Lewa strona / Lewy kanał (Ida Nadi):** Odpowiada lewemu współczulnemu układowi nerwowemu, kontroluje emocje, lewą stronę ciała i prawą półkulę mózgu. Jego nadaktywność może prowadzić do melancholii, poczucia winy,

depresji i uwarunkowań z przeszłości.

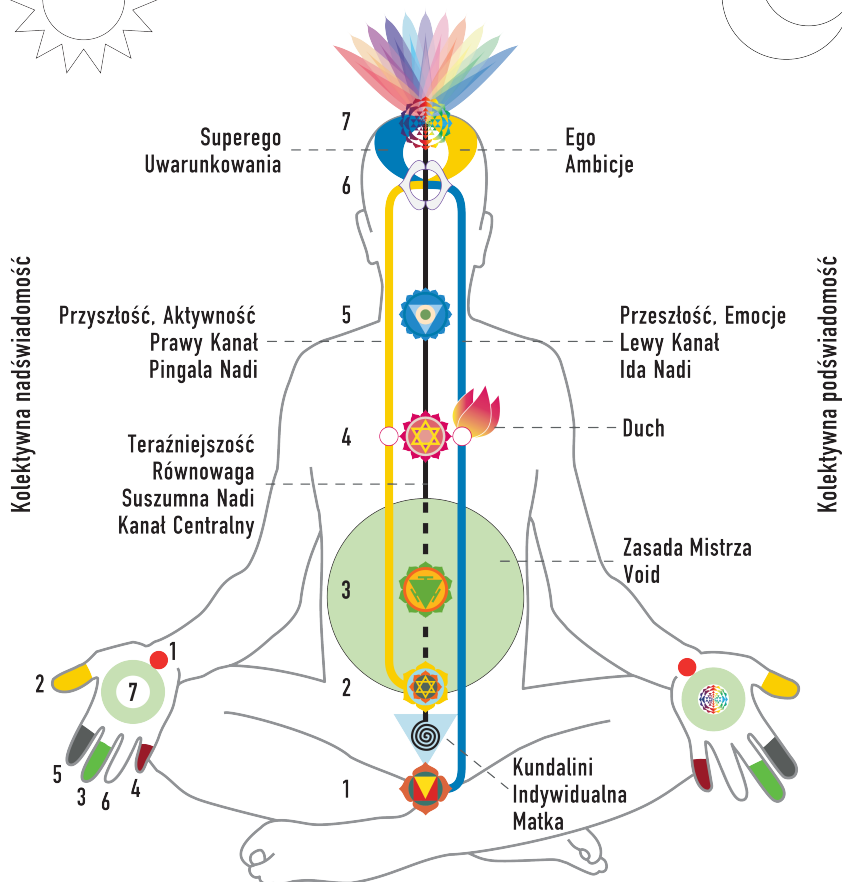
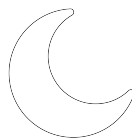
12. **Prawa strona / Prawy kanał (Pingala Nadi):** Odpowiada prawemu współczulnemu układowi nerwowemu, kontroluje aktywność, prawą stronę ciała i lewą półkulę mózgu. Jego nadaktywność prowadzi do nadmiernego planowania, napięcia, agresji, dominacji i egoizmu.
13. **Centrum / Środkowy kanał (Susumna Nadi):** Odpowiada przywspółczulnemu układowi nerwowemu, zapewnia równowagę fizyczną, emocjonalną i duchową. Kieruje spontanicznymi funkcjami ciała i umożliwia duchowy wzrost poprzez wznoszenie się energii Kundalini wzdłuż kręgosłupa.
14. **Centralny układ nerwowy:** Składa się z mózgu i rdzenia kręgowego. W Sahadża Jodze jest postrzegany jako fizyczna płaszczyzna, na której manifestują się doświadczenia duchowe. Samorealizacja sprawia, że subtelne odczucia (wibracje) stają się postrzegalne na poziomie świadomości zmysłowej.
15. **Rak:** Przyczynami mogą być chroniczne problemy emocjonalne, poczucie braku bezpieczeństwa lub wpływ negatywnych sił zewnętrznych (np. fałszywi guru, czarna magia).
16. **Sahadża Joga:** (dosł. „Spontaniczna Joga” lub „Spontaniczne Połączenie”). Metoda medytacji i duchowego rozwoju założona przez Sri Matadźi Nirmalę Dewi w 1970 roku. Jej celem jest spontaniczne przebudzenie energii Kundalini, co prowadzi do stanu Samorealizacji.
17. **Sahadża jogin:** Osoba regularnie praktykująca medytację Sahadża Jogi i stosująca jej zasady w życiu codziennym.
18. **Joga:** Sanskryckie słowo pochodzące od rdzenia *yuj*, co oznacza „łączyć”, „jednoczyć”, „zaprzęgać”. W kontekście duchowym joga to nie tylko system ćwiczeń fizycznych, ale przede wszystkim stan zjednoczenia indywidualnej świadomości ze świadomością uniwersalną (Bogiem). Jest to cel, a nie tylko środek.
19. **Centrum Serca (Cakra Anahata):** Czwarty ośrodek energetyczny, reprezentowany na poziomie fizycznym przez splot sercowy (*cardiac plexus*). Zarządza pracą serca i układu oddechowego. Z czakrą tą związana jest również grasicca, kluczowy organ układu odpornościowego. W sensie duchowym jest siedliskiem Ducha oraz poczucia bezpieczeństwa, miłości i współczucia.
20. **Anoreksja:** Z perspektywy systemu subtelnego jest to fizyczny skutek zaburzenia emocjonalnego.
21. **Subtelne ośrodki:** Odniesienie do czakr (sanskryt: *cakra* – „koło”, „wir”), czyli ośrodków energetycznych w systemie subtelnym człowieka. System ten składa się z trzech głównych kanałów energetycznych (Nadi) oraz siedmiu głównych czakr, które zarządzają różnymi aspektami fizjologii i psychiki.
22. **Mówiące dłonie (Biblia):** Nawiązanie do Księgi Izajasza 49:16: „Oto wyryłem cię na obu dłoniach”. Werset ten jest interpretowany jako metafora rąk, które stają się nośnikiem duchowej informacji i tożsamości, umożliwiając odczuwanie stanu innych osób po Samorealizacji.

23. **Kolektywna podświadomość:** Termin spopularyzowany przez psychiatrę Carla Gustava Junga, opisujący uniwersalną, dziedziczną warstwę nieświadomości, wspólną dla całej ludzkości.
24. **Królestwo Boże:** Wyższy stan świadomości, osiągany po Samorealizacji, w którym człowiek żyje w harmonii z prawami boskimi i odczuwa swoją jedność ze Stwórcą.
25. **Wszechprzenikająca Moc Boga:** Siła stwórcza i podtrzymująca wszechświat, utożsamiana z Duchem Świętym w chrześcijaństwie lub Adi Śakti. Po Samorealizacji staje się odczuwalna jako chłodny powiew (wibracje).
26. **William Blake (1757–1827):** Angielski poeta, malarz i mistyk okresu romantyzmu. Jego twórczość charakteryzowała się głęboką duchowością i krytyką materializmu oraz zinstytucjonalizowanej religii. Przepowiednia, o której mowa, najprawdopodobniej odnosi się do jego pism, w których wizjonersko opisywał nadjeście ery duchowego przebudzenia ludzkości.
27. **Ponowne narodziny:** Odniesienie do koncepcji obecnej w wielu tradycjach religijnych, w szczególności w chrześcijaństwie (J 3:3), gdzie Jezus mówi o konieczności „narodzenia się na nowo” lub „narodzenia się z Ducha”, aby wejść do Królestwa Bożego. W tym kontekście jest to synonim Samorealizacji.
28. **Katalizator:** Metafora opisująca rolę guru lub nauczyciela duchowego. Tak jak katalizator w chemii umożliwia lub przyspiesza reakcję, nie biorąc w niej bezpośredniego udziału, tak osoba dająca Samorealizację jedynie inicjuje wewnętrzny proces przebudzenia Kundalini, która jest własną energią poszukującego.
29. **Guru Maharadżi:** Odniesienie do Prema Rawata (ur. 1957), znanego w latach 70. i 80. jako Guru Maharaj Ji. Był liderem ruchu duchowego Divine Light Mission. W tekście zastosowano uproszczony zapis fonetyczny.
30. **Pani Thatcher:** Odniesienie do Margaret Thatcher (1925–2013), premier Wielkiej Brytanii w latach 1979–1990.
31. **Rama:** Siódma inkarnacja (awatar) Wisznu, bohater starożytnego eposu *Ramajana*. Uważany za wzór prawości (*dharma*), sprawiedliwego króla i idealnego człowieka.
32. **Kriszna:** Jedna z najważniejszych inkarnacji (awatarów) Wisznu. Centralna postać eposu *Mahabharata* i nauczyciel w *Bhagawadgicie*, gdzie objawia Ardzunie wiedzę o naturze Boga, duszy i właściwym działaniu.
33. **Inkarnacje:** są Boskimi przejawami — różnymi aspektami jednego Boga, które zstępują na Ziemię w ludzkiej postaci w kluczowych momentach historii, aby ustanowić zasady dharmy (prawości) i poprowadzić ludzkość na wyższy poziom ewolucji.
34. **Ruchy charyzmatyczne:** Nurty w chrześcijaństwie, które kładą nacisk na bezpośrednie doświadczenie Ducha Świętego, objawiające się m.in. poprzez mówienie językami (głosolalia), prorocтва czy uzdrowienia.
35. **Kundalini:** Matczyzna, duchowa energia rezydująca w kości krzyżowej (os sacrum).

36. **Ego i superego:** *Ego* (sansk. ahamkara) oznacza poczucie indywidualnego „ja” i sprawstwa, wynikające z aktywności prawego kanału energetycznego. *Superego* (sansk. manas) stanowi zespół uwarunkowań, wspomnień i nawyków pochodzących z przeszłości, związany z lewym kanałem. W mózgu ego odpowiada lewej półkuli, a superego – prawej, co wynika z krzyżowania się włókien nerwowych (dekusacji).
37. **Mahawisznu:** dosłownie „Wielki Wisznu”. Forma, z której emanują wszechświaty. Według Devi Mahatmyam narodził się jako Pierwotne Dziecko w formie kosmicznego jaja; jego połowa pozostała jako Śri Ganeśa, a druga stała się Mahawisznu.
38. **Obszar ciemączka:** Obszar na szczycie głowy, który u niemowląt pozostaje miękki (łac. *fonticulus anterior*). W systemie subtelny jest to miejsce otwarcia siódmej, najwyższej czakry (Sahasrary), przez którą przebudzona Kundalini łączy indywidualną świadomość z energią kosmiczną.
39. **Gautama Budda:** (ok. 563–483 p.n.e.) Historyczny Budda, założyciel buddyzmu. Urodzony jako książę Siddhartha Gautama, osiągnął oświecenie i nauczał o drodze do wyzwolenia z cierpienia.
40. **Karmy:** (sanskryt: *karma* – „czyn”, „działanie”). Nagromadzone konsekwencje działań podejmowanych z poczuciem „ja działam” (ego). Zostają one wchłonięte i zneutralizowane w momencie przebudzenia Kundalini i otwarcia czakry Adźña.
41. **Lama:** Tytuł nauczyciela duchowego w buddyzmie tybetańskim, odpowiednik sanskryckiego słowa „guru”.



Kolektywna superświadomość



1 Muladhara	2 Swadhishtana	3 Nabhi	4 Anahata	5 Wiśuddhi	6 Adźňa	7 Sahasrara
niewinność	kreatywność	spokój	miłość	kolektywność	przebaczenie	integracja
pomyślność	czysta wiedza	satisfakcja	odporność	dypłomacja	współczucie	oświecenie
czystość	czysta uwaga	godność	radość	dyskrecja	moralność	joga

Więcej informacji o Śri Matadźi znajdziesz na ShriMataji.org.

Aby znaleźć lokalny ośrodek, odwiedź SahajaYoga.pl.

Ten i inne wykłady Śri Matadźi są na stronie LearnSahajaYoga.org.

Aplikację do medytacji możesz pobrać z WeMeditate.com.